

Sygn. akt II KK 313/15

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSN Jarosław Matras

Protokolant Anna Janczak

przy udziale Prokuratura Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi
Polskiemu B. C.,

w sprawie **C. K.**

skazanego z art. 258 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 16
kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw
(Dz. U. Nr 93, poz. 889) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18
grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 31 marca 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 czerwca 2015 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. akt VIII K [...],

I. oddala kasację;

**II. obciąża Skarb Państwa wydatkami za postępowanie
kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z 12 stycznia 2012 r., uznał C. K. za winnego tego, że w okresie od 27 marca 1981 r. do 31 grudnia 1982 r. na terenie Polski, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego, jako Szef Wojskowych Służb Wewnętrznych i Minister Spraw Wewnętrznych, dopuścił się zbrodni komunistycznej, biorąc udział w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym mającym na celu popełnianie przestępstw polegających na pozbawianiu wolności przez internowanie i wykonywanie kar pozbawienia wolności orzeczonych za czyny wcześniej niekaralne oraz innych przestępstw przeciwko wolności, a nadto naruszaniu nietykalności cielesnej, tajemnicy korespondencji oraz praw pracowniczych obywateli polskich, głównie skupionych w NSZZ „[...]”, przez uczestniczenie w opracowaniu projektów aktów normatywnych oraz planów i harmonogramów działań organów władzy i administracji państwowej oraz mediów publicznych dotyczących nielegalnego wprowadzenia stanu wojennego, a następnie doprowadzenie do nielegalnego wydania w tym zakresie czterech dekretów i uchwały oraz ich wykonania, to jest przestępstwa z art. 258 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z 16 kwietnia 2004 r. (Dz. U. Nr 93, poz. 889) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z 18 grudnia 1998 o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Dz. U. Nr 155, poz. 1016 (dalej: ustawy o IPN), i za to na podstawie art. 258 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z 16 kwietnia 2004 r. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności, którą na mocy art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o amnestii z 7 grudnia 1989 r. (Dz. U. Nr 64, poz. 390) złagodził o połowę, a jej wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat.

Strona oskarżycielska apelacji nie wniosła, a złożył ją tylko obrońca skazanego, wskazując w niej na dwa bezwzględne uchybienia, to jest przedawnienie karalności i powagę rzeczy osądzonej, oraz podnosząc w niej sześć zarzutów obrazy prawa procesowego, zarzut obrazy prawa materialnego i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Sąd Apelacyjny w [...], po upływie blisko dwuletniego okresu zawieszenia postępowania odwoławczego spowodowanego poważnym stanem zdrowia C. K., w dniu 15 czerwca 2015 r. utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca skazanego C. K., stwierdzając, że w sprawie wystąpiły dwie bezwzględne przyczyny odwoławcze określone w art. 439 § 1 pkt 3 i 9 k.p.k. polegające na: 1) wydaniu orzeczenia przez sąd powszechny, w sytuacji gdy w inkryminowanym okresie skazany był żołnierzem w czynnej służbie wojskowej, wobec czego sądem właściwym do rozpoznania sprawy był sąd wojskowy; 2) prowadzeniu postępowania, pomimo że w realiach sprawy zachodziła „inna okoliczność wyłączająca ściganie” w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., polegająca na niezdolności C. K. do udziału w postępowaniu, co skutkowało koniecznością zawieszenia postępowania lub umorzenia postępowania karnego.

W pisemnej odpowiedzi na kasację z dnia 2 października 2015 r. Prokurator Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu ocenił skargę jako bezzasadną.

W dniu 5 listopada 2015 r. skazany C. K. zmarł; fakt ten – zgodnie z art. 529 k.p.k. – nie stał na przeszkodzie rozpoznaniu kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu zbliżonym do oczywistego.

I. Rozpatrując pierwszy zarzut, sugerujący wystąpienie bezwzględnego uchybienia z art. 439 § 1 pkt 3 k.p.k., wypadało na początku zauważyć, że skarżący wadliwie odwołał się tu do treści art. 647 § 1 pkt 1 lit. c k.p.k., który to przepis wszedł w życie na podstawie ustawy nowelizacyjnej z 5 grudnia 2008 r. (Dz. U. Nr 237, poz. 1651) dopiero w dniu 1 stycznia 2009 r. Podobnego błędu nie ustrzegł się autor odpowiedzi na kasację, zbytecznie przypominając regulację wydatnie zawężającą kognicję sądownictwa wojskowego, jako że rozwiązanie to nigdy nie zostało wprowadzone w życie. Uszło uwagi stron, że do 31 grudnia 2008 r., a więc przez 11 lat funkcjonowania Kodeksu postępowania karnego, właściwość sądów wojskowych określał art. 12 pkt 1 i 2 przep. wpr. k.p.k., który oparty był na kryterium podmiotowym, podobnie jak art. 564 k.p.k. z 1969 r. Zasadę petryfikacji właściwości rzeczowej, która *in concreto* nie miała zastosowania, definiował art. 7 przep. wpr. k.p.k.

Dla oceny właściwości Sądów orzekających w niniejszej sprawie kluczowe znaczenie miał jednak art. 650 § 1 i 2 k.p.k. stanowiący odstępstwo od reguły

przewidzianej w art. 12 przep. wpr. k.p.k. (a od 1 stycznia 2009 r. w art. 647 k.p.k.). Przepis ten, regulujący kwestie związane z zasadą łączności podmiotowo-przedmiotowej spraw karnych, stanowi, że w sprawach o konfiguracji wieloosobowej i wieloczynowej, gdy sąd wojskowy (prokurator wojskowy) nie jest właściwy bądź to wobec osoby co najmniej jednego z oskarżonych, bądź też przynajmniej jednego z czynów, tenże uprawniony organ wojskowy może zrzec się swojej jurysdykcji, o ile wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, czyli realizacja celów procesu karnego (art. 2 § 1 k.p.k.). Rzecz jasna chodzi tu o przekazanie sądowi powszechnemu lub prokuratorowi powszechnemu całej sprawy. Warto zaznaczyć, że przekazanie sprawy na etapie śledztwa prokuratorowi powszechnemu przesądza w przyszłości o właściwości sądu powszechnego (zob. uch. SN z 19 grudnia 1982 r., VI KZP 27/82, OSNKW 1983, z. 3, poz. 17). Przekazanie sprawy w komentowanym trybie do 1 stycznia 2009 r. było niedopuszczalne, gdy sprawa dotyczyła przestępstw z Części wojskowej Kodeksu karnego lub przestępstwa żołnierza, którym naruszono „obowiązek wynikający ze służby wojskowej” (art. 12 pkt 6 przep. wpr. k.p.k.); po tej dacie kwestię tę normuje § 3 art. 650 k.p.k.

W tym miejscu jawi się pytanie zasadniczej natury: czy konstrukcja prawna z art. 650 § 2 k.p.k. może mieć zastosowanie w sytuacji, gdy postępowanie przygotowawcze w sprawie, w której występują przesłanki wskazane w tym przepisie, prowadzi prokurator IPN, który w myśl art. 45 ust. 2 ustawy o IPN pełni funkcję prokuratora oraz oskarżyciela publicznego w sprawach o zbrodnie komunistyczne, także tych podlegających orzecznictwu sądów wojskowych? Przedstawiony w pytaniu układ procesowy nie został *expressis verbis* unormowany przez obowiązujące przepisy prawne, a zatem wolno tu mówić o proceduralnej niekompletności regulacji, która mogłaby w niemałym stopniu utrudniać – ujmując rzecz lakonicznie – sprawne toczenie się procesu. Mamy tym samym w omawianym przypadku do czynienia z luką prawną o charakterze konstrukcyjnym, która powinna zostać uzupełniona przez analogię (*argumentum a simile*): skoro przedmiotem zainteresowania jest sytuacja, w której w sprawie o zbrodnie komunistyczne podlegającej orzecznictwu sądu wojskowego śledztwo prowadzi prokurator IPN i nie może z przyczyn oczywistych zrzec się swojej właściwości,

jako że występuje poniekąd w podwójnej roli (ma kompetencje do prowadzenia postępowań przygotowawczych w sprawach podlegających orzecznictwu zarówno sądów wojskowych, jak i sądów powszechnych), to w takim wypadku realizuje cel regulacji przewidzianej w art. 650 § 1 i 2 k.p.k. w sposób swoisty, przez wniesienie aktu oskarżenia do sądu powszechnego. Znalezienie innego sposobu dla wywiązania się ze wskazania zawartego w omawianym przepisie wydaje się niemożliwe. Z przyczyn pryncypialnych, uwzględniających domniemanie racjonalności ustawodawcy, z którego wypływa domniemanie, że prawodawca dąży do wprowadzenia w życie optymalnego modelu procesu karnego, należy stanowczo odrzucić koncepcję zakładającą niemożność kierowania przez prokuratora IPN aktu oskarżenia do sądu powszechnego w wypadku wystąpienia przesłanek z art. 650 § 1 i 2 k.p.k. Podsumowując zaprezentowane rozważania, uprawniona jest następująca konstatacja: **Realizacja przez prokuratora IPN uprawnienia przewidzianego w art. 650 § 2 k.p.k., gdy występuje określona w tym przepisie łączność podmiotowo – przedmiotowa i gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, wyraża się we wniesieniu w takiej sprawie aktu oskarżenia do sądu powszechnego.**

Przedstawiony sposób realizacji przez prokuratora IPN uprawnienia wynikającego z art. 650 § 2 k.p.k., polegający na wniesieniu aktu oskarżenia do sądu powszechnego w sprawie wieloosobowej, gdy choć jedna osoba nie podlega orzecznictwu sądu wojskowego, sprawia, że niejako z natury rzeczy wyłączona została możliwość składania na tę czynność zażalenia w trybie z art. 650 § 4 k.p.k.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, w której kilku oskarżonych nie było żołnierzami, a dobro wymiaru sprawiedliwości ze wszech miar przemawiało za osądzeniem całej sprawy przez jeden sąd w jednym procesie, prokuratorowi IPN, mającemu pełną kompetencję do prowadzenia w tej sprawie śledztwa, jako że chodziło tu o zbrodnie komunistyczne w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o IPN, wolno było wnieść akt oskarżenia do sądu powszechnego. Zarzucane C. K. czyny (w wyroku skazującym ostatecznie przyjęto, że dopuścił się on jednego przestępstwa) nie są stypizowane w Części wojskowej Kodeksu karnego, jak i nie polegały na naruszeniu „obowiązku wynikającego ze służby wojskowej”, a zatem

postąpienie prokuratora IPN w tym zakresie nie kolidowało z treścią art. 12 pkt 6 przep. wpr. k.p.k.

II. Pogląd skarżącego o wystąpieniu uchybienia z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. również nie zasługiwał na aprobatę. Sformułowany został zresztą w sposób niekonsekwentny: skoro obrońca uważał, że Sąd odwoławczy zobowiązany był ze względu na stan zdrowia oskarżonego albo do zawieszenia postępowania, albo do jego umorzenia, to tym samym wydatnie osłabiał forsowaną przez siebie tezę o wystąpieniu uchybienia o charakterze bezwzględny.

Co prawda w doktrynie pojawiły się głosy, że „inną okolicznością wyłączającą ściganie” może być nierokujący nadziei na poprawę stanu zdrowia oskarżonego, który nie tyle czasowo uniemożliwia prowadzenie wobec niego postępowania, ile wręcz wyklucza możliwość prowadzenia w przyszłości (zob. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2014, tom I, s. 152 – 153; M. Kurowski [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. D. Świeckiego, Warszawa 2015, tom I, s. 140 – 141), ale – w przekonaniu Sądu Najwyższego – nie wytrzymują one krytyki. Warto podkreślić, że podobne zapatrywania było obce judykaturze. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych dominowały poglądy zgoła przeciwne. Według nich przez „inne okoliczności wyłączające ściganie” w ujęciu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. rozumie się przeszkody natury prawnej, wynikające z norm Kodeksu postępowania karnego oraz przepisów innych ustaw lub umów międzynarodowych; wszelkie natomiast stany mające charakter przeszkód faktycznych uniemożliwiających prowadzenie postępowania stanowią podstawę do zawieszenia tego postępowania w oparciu o art. 22 § 1 k.p.k. Jeżeli więc oskarżony nie może brać udziału w procesie z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby, postępowanie zawiesza się na czas trwania przeszkody (zob. post. SN z 2 października 2007 r., II KK 17/07; post. SA w Łodzi z 15 lipca 2009 r., II AKz 471/09, Prok. i Pr. – wkł. 2010/12/14; post. SA w Katowicach z 16 kwietnia 2014 r., II AKz 151/14, Biul. SAKa 2014/2/17).

Wychodząc z założenia, że zbiór norm obowiązujących w Polsce jest uporządkowany i jednolity, oraz kierując się domniemaniem, iż prawodawca nie stanowi norm sprzecznych i zbędnych, należało stwierdzić: skoro w obrębie pojęć z

art. 22 § 1 k.p.k. określających stan zdrowia oskarżonego ustawodawca nie wprowadził rozróżnień na choroby o mniejszym czy większym natężeniu (według takich czy innych kryteriów), to rozróżnień takich – *lege non distinguente* – nie wolno wprowadzać interpretatorowi. W konsekwencji: jeśli w art. 22 § 1 k.p.k. wymienione są poważne stany chorobowe uniemożliwiające toczenie się procesu i wśród nich znajdują się przypadki najgroźniejsze, a więc i choroby śmiertelne, skutkujące zawieszeniem postępowania, to nie mogą być one siłą rzeczy równocześnie przyczyną wyłączającą proces, czyli ujemną przesłanką procesową prowadzącą do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Rozumowanie przeciwne oznaczałoby nieracjonalność ustawodawcy, który tę samą okoliczność – w zależności od dowolnego uznania uprawnionego organu procesowego – raz pozwalałby traktować jako przyczynę zawieszenia postępowania, a innym razem jako powód umorzenia procesu.

Przedstawiony punkt widzenia ściśle koresponduje z powszechnie akceptowaną w cywilizowanym świecie normą moralną, według której nawet najbardziej niebezpieczny stan zdrowia, w tym i agonalny, nie wolno utożsamiać ze śmiercią.

Sumując: **W pojęciach „choroba psychiczna lub inna ciężka choroba”, o których mowa w art. 22 § 1 k.p.k., mieszczą się również najpoważniejsze choroby i stany terminalne związane z końcową fazą życia; wskazane stany chorobowe nie dają podstaw do uznania, że zachodzi „inna okoliczność wyłączająca ściganie” w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.**

III. W tym stanie rzeczy, skoro podniesione zarzuty odwołujące się do uchybień stanowiących bezwzględne powody uchylenia wyroku okazały się niezasadne, Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 537 § 1 k.p.k.).

O wydatkach związanych z rozpoznaniem kasacji orzeczono po myśli art. 632 k.p.k., wychodząc z założenia, że śmierć skazanego w toku postępowania kasacyjnego, analogicznie jak w toku zwykłego postępowania instancyjnego, prowadzi do obciążenia Skarbu Państwa kosztami postępowania, niezależnie od konieczności rozpatrzenia kasacji wniesionej na jego korzyść. Nie dotyczy to rzecz jasna tych składowych części kosztów procesu (opłaty kasacyjnej), które zostały

przez skazanego przed śmiercią uiszczzone (zob. post. SN z 9 czerwca 1999 r., V KKN 412/97).

[l.n]